

POSTANOWIENIE

Dnia 17 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania K. P.
przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w W.
o wysokość emerytury policyjnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 maja 2022 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 16 grudnia 2020 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od organu rentowego na rzecz odwołującego się
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 16 grudnia 2020 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z 28 maja 2020 r., sygn. akt VIII U (...), którym Sąd pierwszej instancji uwzględnił odwołanie K. P. od decyzji organu rentowego z 25 maja 2017 r.

Decyzją z 25 maja 2017 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ponownie ustalił wysokość emerytury K. P. od 1 października 2017 r. W decyzji wskazano, że podstawę

wymiaru świadczenia stanowi kwota 10.450,21 zł. Emerytura wynosi 75% podstawy wymiaru, a jej łączna wysokość wynosi 7.837,66 zł. Jednocześnie ogranicza się jej wysokość do 2.069,02 zł, to jest do przeciętnej emerytury ogłoszonej przez Prezesa ZUS. Po potrąceniach do wypłaty pozostaje kwota 1.716,81 zł. Jako podstawę prawną decyzji wskazano przepisy art. 22a w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r., poz. 708, z późn. zm.) oraz otrzymaną z IPN informację z 20 kwietnia 2017 r.

Od powyższej decyzji odwołał się wnioskodawca zarzucając naruszenie art. 2 ust. 3, art. 32 ust. 4 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin. Jednocześnie wskazał, iż przepisy te są niezgodne z art. 2, 10, 30, 32 ust. 1 i 2, art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 42 oraz 45 Konstytucji a także art. 6 i 14 EKPC, a także, że tryb jej uchwalenia narusza przepisy art. 2, 7 95 ust. 1 art. 104, 106, 109 ust. 1 art. 119, 120, 61 ust. 1 i 2 Konstytucji.

W odpowiedzi na odwołanie Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. reprezentowany przez radcę prawnego wniósł o oddalenie odwołania. W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż zaskarżona decyzja została wydana na podstawie art. 15c ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, w brzmieniu ustalonym przez przepisy ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu

Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r., poz. 2270).

Wyrokiem z 28 maja 2020 r., sygn. akt VIII U (...) Sąd Okręgowy w Ł. zmienił zaskarżoną decyzję i zobowiązał Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji do przeliczenia emerytury policyjnej K. P. z pominięciem art. 15c ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, od 1 października 2017 roku.

Apelację od tego wyroku wniósł organ rentowy, zarzucając mu naruszenie art. 13a ust. 5 i art. 15c ust. 1-3 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin; art. 15c ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej; § 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 18 października 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej oraz ich rodzin; art. 13a ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej; art. 13b ustawy zaopatrzeniowej; art. 2, art. 10, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 oraz art. 67 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za niezasadną, w wyniku czego ją oddalił.

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych jedynie w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach rentowych, jednocześnie stwierdzając, że w przedmiotowej sprawie okolicznością sporną nie jest stan faktyczny ani stan prawny, jaki został zastosowany przez organ rentowy, ale ocena

zgodności zastosowanych przepisów z Konstytucją RP, jak również wiążącymi umowami międzynarodowymi.

Sąd Okręgowy, w ocenie Sądu drugiej instancji, wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawa, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, nie popełnił też uchybień w zakresie kwalifikacji prawnej ustalonych faktów, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, Sąd odwoławczy, oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe, powtarzanie.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych natury materialno-prawnej Sąd Apelacyjny stwierdził, iż zachodzi potrzeba jedynie uzupełnienia rozważań prawnych Sądu Okręgowego. Sąd drugiej instancji zauważył, że 16 września 2020 r. Sąd Najwyższy w składzie 7 Sędziów podjął uchwałę (III UZP 1/20), w której zaprezentował m.in. wykładnię pojęcia „służby na rzecz państwa totalitarnego”, którym posługuje się ww. ustawa, jednocześnie nie definiując go. Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w rzecznej uchwale, kryterium służby na rzecz tzw. państwa totalitarnego określone w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, winno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Oznacza to, że w postępowaniu przed sądem należy wykazać, że funkcjonariusz w swojej służbie w czasach PRL naruszył podstawowe prawa i wolności innych osób, zwłaszcza osób walczących o niepodległość, suwerenność i wolną Polskę. Jeśli nie zostanie to dowiedzione, a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na organie emerytalno-rentowym, wówczas były funkcjonariusz nie będzie miał automatycznie obniżanego świadczenia. Tym samym, warunkiem utraty świadczenia emerytalnego jest wykazanie że konkretny funkcjonariusz w swojej służbie naruszył podstawowe prawa i wolności innych osób, zwłaszcza walczących o niepodległość, suwerenność i wolną Polskę. Sąd Najwyższy nie zaaprobował koncepcji winy

zbiorowej, którą to ustawodawca usiłować przeforsować w rozpatrywanej ustawie zaopatrzeniowej.

Zdaniem Sądu odwoławczego, brak jest już wątpliwości - dzięki wytycznym zawierającym się w uzasadnieniu do omawianej uchwały SN - w jaki sposób interpretować służbę na rzecz tzw. państwa totalitarnego, sądy powszechne mogą samodzielnie rozstrzygać sprawy z odwołań byłych funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa (bacząc przy tym na indywidualny przebieg służby każdego z nich), którym obniżono świadczenia emerytalne na kanwie ustawy zaopatrzeniowej z 2016 r., nie czekając na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w zakresie zgodności z Konstytucją przepisu art. 15c tej ustawy. I chociaż wciąż aktualne pozostaje stanowisko Sądu Najwyższego, wedle którego dopóki nie zostanie stwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny niezgodność określonego aktu normatywnego (tudzież konkretnego przepisu prawa) z Konstytucją RP, dopóty ten akt podlega stosowaniu (vide: wyrok SN z 7 listopada 2002 r., V CKN 1493/00, LEX nr 57238), to jednak powyższe nie obejmuje norm prawa europejskiego, które w znakomitej większości może być stosowane bezpośrednio (zwłaszcza normy traktatowe) w krajowych porządkach prawnych państw członkowskich UE. Jest to związane z zaakceptowaną przez wszystkie państwa członkowskie UE z momentem przystąpienia do tej organizacji międzynarodowej, w tym również przez Polskę, zasadą prymatu prawa Unii Europejskiej nad prawem krajowym w sytuacji kolizji tych dwóch porządków prawnych. Owa zasada pierwszeństwa prawa unijnego została ukształtowana w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS, obecnie TSUE), w szczególności za sprawą wyroku z 15 lipca 1964 r. Costa contra ENEL, zaś prawotwórczy charakter orzeczeń ETS jest niekwestionowany. Oznacza to, że w przypadku, gdy norma prawa krajowego nie daje się pogodzić z normą unijną, zastosowanie znajduje norma prawa UE, zaś norma krajowa zostaje pominięta, poprzez jej niezastosowanie, tak jak gdyby w ogóle nie istniała. Słusznie zatem w tym kierunku poprowadził rozważania w sprawie niniejszej Sąd pierwszej instancji, pieczętując wyszczególniając, z jakimi normami (a właściwie naczelnymi zasadami) prawa europejskiego koliduje art. 15c ustawy zaopatrzeniowej i na skutek tej kolizji odmówił zastosowania normy krajowej, pomijając ją. Tym samym Sąd Okręgowy jak najbardziej trafnie uczynił

wskazane w uzasadnieniu wyroku normy traktatowe UE (wsparte orzecznictwem ETS/TSUE), zastosowane bezpośrednio, podstawą prawną wydanego przezeń rozstrzygnięcia. Zasadę bezpośredniego skutku pierwotnego prawa wspólnotowego (traktaty), znajdującego się na szczycie wspólnotowego porządku prawnego sformułował z kolei ETS w wyroku z 5 lutego 1963 r. w sprawie Van Gend en Loos.

Sąd drugiej instancji zważył, że już tylko z treści art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) wynika, że Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne Państwom Członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn. Jak wynika dodatkowo z art. 6 TUE, Unia uznaje prawa, wolności i zasady określone w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 7 grudnia 2000 r., w brzmieniu dostosowanym 12 grudnia 2007 r. w Strasburgu, która ma taką samą moc prawną jak Traktaty. Prawa, wolności i zasady zawarte w Karcie są interpretowane zgodnie z postanowieniami ogólnymi określonymi w tytule VII Karty regulującymi jej interpretację i stosowanie oraz z należyтым uwzględnieniem wyjaśnień, o których mowa w Karcie, które określają źródła tych postanowień (ust. 1). Nadto, Unia z mocy art. 6 ust. 2 TUE przystąpiła do europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Tym samym, prawa podstawowe, zagwarantowane w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz wynikające z tradycji konstytucyjnych wspólnych Państwom Członkowskim, stanowią część prawa Unii jako zasady ogólne prawa.

Uwzględniając powyższe, w kontekście problematyki sprawy niniejszej, Sąd drugiej instancji wskazał, że problem odebrania przywilejów funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa (na podstawie ustawy nowelizującej z 2009 r.) stanowił już przedmiot wypowiedzi ETPCz, który rozpoznał 1.628 spraw z perspektywy naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia (skarga nr 15189/10, Adam Cichopek przeciwko Polsce powołana także przez apelującego). Trybunał podkreślił po pierwsze, że obniżenie lub zawieszenie emerytury (a co dopiero pozbawienie) może stanowić ingerencję we własność,

która musi być uzasadniona, zaś po drugie stwierdził, iż pojęcie „interes publiczny” jest z konieczności szerokie. Uznając za naturalne, że swoboda ustawodawcy przy implementacji polityk społecznej i gospodarczej powinna być szeroka, Trybunał wielokrotnie deklarował, że szanuje ocenę ustawodawcy w zakresie tego, co leży w interesie publicznym, jeśli nie jest ona oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw. Nie jest ona jednak nieograniczona. Trybunał musi być przekonany, że została zachowana rozsądna proporcja między użytymi środkami i celem, jaki miał być w ten sposób osiągnięty. Wyraża to pojęcie „właściwa równowaga”, jaka musi być zachowana między wymaganiami ogólnego interesu społeczności i ochrony podstawowych praw jednostki. W szczególności Trybunał musi upewnić się, czy na skutek ingerencji dana osoba nie została nieproporcjonalnie i nadmiernie obciążona. Przy ocenie proporcjonalności środków podejmowanych przez państwo w sferze praw emerytalnych ważne jest ustalenie czy prawo skarżącego do świadczeń z danego systemu ubezpieczeń społecznych zostało naruszone w sposób dotyczący samej jego istoty. Całkowite pozbawienie uprawnień powodujące utratę środków utrzymania, co do zasady oznacza jednak naruszenie prawa własności, ale rozsądna i umiarkowana obniżka już nie. Owa „rozsądna i umiarkowana” obniżka dokonała się już w Polsce za sprawą ustawy nowelizującej z 2009 r. Na tej podstawie obniżono byłym funkcjonariuszom służb bezpieczeństwa PRL świadczenia emerytalne, doprowadzając w ten sposób do wyeliminowania wygórowanych świadczeń, likwidacji przywilejów.

Pozostając przy tematyce orzecznictwa ETPCz, Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę również na orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) z 14 czerwca 2016 r. (*Philippou contra Cypr*, skarga nr 71148/10), w którym (pomimo oddalenia skargi) Trybunał ten podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, że pozbawienie praw emerytalnych może stanowić naruszenie art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji, jeśli osobie zainteresowanej nie zapewniono prawa do rzetelnego procesu (tzw. *fair trial*).

Sądu Apelacyjny stwierdził, że nie jest uprawnione generalizowanie i zakładanie *a priori*, że każdy funkcjonariusz służb bezpieczeństwa działał na rzecz państwa totalitarnego, gdyż kłóci się to z ideą sprawowania sądowego wymiaru sprawiedliwości, opierającą się na indywidualnej winie i pozostającą w opozycji

wobec przyjętej w omawianej ustawie koncepcji odpowiedzialności zbiorowej. W odpowiedzi na zarzut apelacji, wedle którego Sąd pierwszej instancji zakwestionował oświadczenie IPN jako dowód pełnienia przez odwołującego się służby na rzecz państwa totalitarnego, wobec nieudowodnienia przez niego okoliczności przeciwnych, Sąd drugiej instancji podniósł, że w postanowieniu Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2011 r. (II UZP 10/11) wyrażono stanowisko, że sąd ubezpieczeń społecznych, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Związanie to obejmuje jedynie organ emerytalny, który przy wydawaniu decyzji musi kierować się danymi zawartymi w informacji o przebiegu służby. Ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą natomiast wiązać sądu – do którego wyłącznej kompetencji (kognicji) należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury policyjnej i jej wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna (subsumcja) ustalonych faktów. Można zatem stwierdzić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykrystalizował się określony mechanizm, który obecnie w pełni zasługuje na aprobatę. Jest on zresztą spójny ze stanowiskiem Naczelnego Sądu Administracyjnego (vide: postanowienie NSA z 12 stycznia 2018 r., I OSK 2848/17, LEX nr 2445886), zgodnie z którym informacja o przebiegu służby nie jest władczym przejawem woli organu administracji publicznej (władczym rozstrzygnięciem). Tak rozumiany skutek informacji o przebiegu służby został także zaaprobowany w orzecznictwie sądów powszechnych (vide: np. wyrok SA w Warszawie z 6 września 2016 r., III AUa 1618/14, LEX nr 2148463), co oznacza, że sąd ma obowiązek oceny całego materiału dowodowego łącznie z treścią informacji IPN. Informacja o przebiegu służby nie jest więc władczym przejawem woli organu administracji publicznej (władczym rozstrzygnięciem), lecz

jest oświadczeniem wiedzy i nie rozstrzyga konkretnej sprawy administracyjnej w stosunku do konkretnej osoby fizycznej. Wskazana czynność ma charakter *stricte* informacyjny i stanowi jedynie urzędowe potwierdzenie określonych faktów, zamieszczonych w aktach osobowych funkcjonariusza, celem ponownego ustalenia prawa do świadczeń emerytalnych. Władczym rozstrzygnięciem wobec skarżącego jest decyzja organu emerytalnego w przedmiocie ponownego ustalenia prawa do świadczenia emerytalnego i jego wysokości. Zatem dopiero decyzja organu emerytalnego podlega kontroli sądowej. Natomiast właściwym sądem dokonującym tej kontroli jest sąd powszechny, a ten podczas rozpoznawania istoty sprawy, będzie uprawniony do weryfikacji informacji z IPN w postępowaniu dowodowym (vide: uzasadnienie wyroku TK z 11 stycznia 2012 r., K 36/09, OTK-A 2012 nr 1, poz. 3).

W przedmiotowej sprawie nie przedstawiono natomiast - poza samą informacją IPN - dowodów (przy czym, co już podkreślono, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na organie emerytalno-rentowym, który twierdził, że skarżący pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa) na przestępczą działalność odwołującego się, ani nie dokonano oceny jego indywidualnych czynów przez ich weryfikację pod kątem naruszania podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu, wobec czego obniżenie emerytury nie jest uzasadnione. Wobec przedstawionych wyżej okoliczności, w szczególności po przeprowadzeniu interpretacji art. 15c ustawy zaopatrzeniowej w duchu prawa unijnego i uznając nie dającą się pogodzić kolizję ww. przepisu prawa z tymże nadrzędnym porządkiem prawnym (jego fundamentalnymi traktatowymi zasadami, na których opiera się UE), zarzuty apelacji organu emerytalno-rentowego MSWIA okazały się chybione.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył skargą kasacyjną organ rentowy w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na wyszczególnione w treści skargi zarzuty naruszenia przepisów

postępowania, które miały istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia oraz naruszenia przepisów prawa materialnego. W sprawie doszło do ograniczenia materiału dowodowego poprzez brak właściwego zapoznania się przez Sąd pierwszej instancji z aktami służbowymi ubezpieczonego i materiałami IPN, jak i do naruszenia zasady wydawania orzeczeń sądowych w oparciu o pełny i kompletny materiał dowodowy, co doprowadziło do sytuacji, w której Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, co jednakże nie doprowadziło do uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Świadczy o tym to, że w treści uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji wskazano, że „Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych jedynie w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach rentowych, jednocześnie nie stwierdzając, że w przedmiotowej sprawie okolicznością sporną nie jest stan faktyczny ani stan prawny, jaki został zastosowany przez organ rentowy, ale ocena zgodności zastosowanych przepisów z Konstytucją RP, jak również wiążącymi umowami międzynarodowymi”. W toku postępowania Sądy obu instancji w ogóle nie ustaliły formacji, w której służył ubezpieczony, a w konsekwencji także zakresu jej zadań.

Najistotniejszym w ocenie organu rentowego naruszeniem przepisów prawa materialnego, którego dopuścił się Sąd Apelacyjny jest to, że Sąd odwoławczy w ogóle nie zastosował przepisów art. 15c ust. 1 - 3 i art. 13b ustawy zaopatrzeniowej i nie zbadał kryterium służby na rzecz państwa totalitarnego, czy to poprzez ustalenie charakteru i przebiegu służby odwołującego się, to jest ustalenie formacji i zakresu jej zadań, czy to - jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale III UZP 1/20 z 16 września 2020 r. - poprzez dokonanie oceny wszystkich okoliczności sprawy, w tym także w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Sąd odwoławczy odmówił zastosowania powyższych regulacji i dokonał abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności przepisów ustawy zaopatrzeniowej, które miały zastosowanie w niniejszej sprawie, do czego nie był uprawniony.

Naruszenie przepisów prawa materialnego, w ocenie strony skarżącej, jest w niniejszej sprawie na tyle oczywiste, że widoczne przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej. Sąd odwoławczy odmówił bowiem zastosowania przepisów prawa powszechnie obowiązującego, dokonując abstrakcyjnej kontroli

konstytucyjności zastosowanych przez organ rentowy regulacji. Nie ulega zaś wątpliwości, że Sądy nie mają kompetencji do orzekania o niekonstytucyjności przepisów ustawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 26 października 2016 r., sygn. akt III AUa 2270/15), w szczególności w przypadku gdy brak odniesienia się do zaistniałego w danej sprawie stanu faktycznego. Także pomimo tego, że w dniu wyrokowania Sąd odwoławczy mógł zapoznać się z treścią orzeczenia Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r., sygn. akt III UZP 1/20, to nie nawiązał w żaden sposób do wymienionych tam działań, które powinien przedsięwziąć, a które pozwoliłyby zbadać spełnienie się w przypadku służby zmarłego świadczeniobiorcy kryterium „służby na rzecz państwa totalitarnego”.

Skarżący zauważył również, że w wyroku z 22 marca 2021 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) stwierdził, że w tej kategorii sprawach Sądy rozpoznające sprawę w pierwszej instancji nie są zwolnione od przeprowadzenia - choćby i częściowo z urzędu - postępowania dowodowego, które pozwoli na poczynienie istotnych w sprawie ustaleń oraz dokonanie na ich podstawie oceny, czy konkretny funkcjonariusz SB w ramach swojej służby dopuszczał się na współobywatelach czynów naruszających podstawowe prawa i wolności człowieka. W uzasadnieniu ww. orzeczenia wskazano też, że w przypadku każdego byłego funkcjonariusza SB nie można *a priori* założyć i przyjąć - uzasadniając to wyłącznie zasadami wynikającymi z Konstytucji RP, czy szeroko pojętego prawa europejskiego, że art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, a tym samym art. 15c ustawy zaopatrzeniowej nie znajdują zastosowania.

Odwołujący się w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o:

1. Odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, jako że nie zachodzi żadna z podstaw przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, wymienionych w art. 398⁹ k.p.c.;
2. Z ostrożności procesowej - w razie nieuwzględnienia wniosku zawartego w punkcie 1 - o oddalenie skargi kasacyjnej;
3. Zasądzenie na rzecz odwołującego się kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna organu rentowego nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o

ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawiono żadnej argumentacji, która mogłaby przemawiać za przyjęciem, że skarga kasacyjna jest w niniejszej sprawie oczywiście uzasadniona. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że organ rentowy w apelacji nie zarzucał Sądowi Okręgowemu nierozpoznania istoty sporu, co więcej, nie sformułował żadnego zarzutu naruszenia prawa procesowego, natomiast uzasadniając oczywistość skargi kasacyjnej, dopiero na tym etapie formułuje zarzuty względem postępowania Sądu pierwszej instancji, jednocześnie próbując uzasadnić w ten sposób rażące naruszenie prawa przez Sąd drugiej instancji. W ocenie Sądu Najwyższego ten zarzut jest chybiony, skoro bowiem organ rentowy nie dostrzegł rzekomych błędów Sądu Okręgowego, o tak istotnym charakterze, jak nierozpoznanie istoty sporu, na etapie formułowania apelacji, to ciężko przyjąć, że jest to naruszenie ze strony Sądu Apelacyjnego o rażącym, widocznym na pierwszy rzut oka charakterze.

Jeżeli chodzi o kolejną grupę zarzutów, mających świadczyć o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, to wskazać należy, że z uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji wynika, że zostały poczynione ustalenia w zakresie okresu służby i formacji, w jakiej służył ubezpieczony. Ponadto, Sąd drugiej instancji wskazał, że organ rentowy nie przedstawił jakichkolwiek innych dowodów, niż informacja IPN, dotyczących działalności ubezpieczonego na rzecz służb totalitarnego państwa, które mogłyby wykazać, jaki był charakter tej działalności i czy była ona szkodliwa dla społeczeństwa.

Należy również zwrócić uwagę, że akurat Sąd Apelacyjny, w przeciwieństwie do Sądu Okręgowego nie dokonywał oceny konstytucyjności relewantnych przepisów prawa materialnego, wskazanych w skardze kasacyjnej, a jedynie dokonał ich oceny przez pryzmat prawa unijnego i międzynarodowego. Stosowanie wykładni prounijnej jest natomiast nie tylko prawem, ale wręcz obowiązkiem sądów.

Również te zarzuty mające świadczyć o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej należało zatem uznać za chybione.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).